ARCHITEKTURA
CZASOPISMO TECHNICZNE
TECHNICAL TRANSACTIONS
ARCHITECTURE
WYDAWNICTWO POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ
3-A/2010
ZESZYT 6
ROK 107
ISSUE 6
YEAR 107

PIOTR SETKOWICZ*

BUDYNKI WYSOKIE W KRAKOWIE – DEBATA BEZ POINTY

TALL BUILDINGS IN KRAKÓW – A DEBATE WITHOUT A PUNCHLINE

Streszczenie

Polskim miastom, na równi z metropoliami Zachodu, zagraża tendencja do powielania rodzącego się na Wschodzie wzorca rozwoju, w którym miarą sukcesu bywa bezwzględność wobec kontekstu urbanistyczno-krajobrazowego. W licznych miastach Polski poszukiwania sposobów koegzystencji nowej zabudowy wysokościowej z historycznymi układami przestrzennymi są już zaawansowane. W Krakowie proces ten znajduje się dopiero na etapie burzliwej debaty.

Słowa kluczowe: Kraków, wieżowiec, planowanie przestrzenne, świadomość społeczna

Abstract

Similarly to the big metropolises of the West, Polish cities face a tendency to copy the model of development which is being born in the East, in which the measure of success is sometimes looked upon as ruthlessness towards the urban-landscape context. In numerous Polish cities, a search after ways of finding a measure of coexistence between the new high-rise buildings and the historical spatial complexes is already well-advanced. In Kraków this topic is only going through the stage of a stormy debate.

Keywords: Kraków, tall building, spatial planning, social awareness

* Dr inż. arch. Piotr Setkowicz, Samodzielny Zakład Rysunku, Malarstwa i Rzeźby, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Jeden budynek może zniszczyć miasto.
Hanna Adamczewska-Wejchert

,,W 2010 roku przypada setna rocznica Planu Regulacji Wielkiego Krakowa (...)" – czytamy w tezach konferencji. Na rok bieżący przewidziano również uchwalenie nowego Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego, mającego w zamyśle być historycznym zwrotem w rozwoju urbanistycznym – dzięki wyznaczeniu rozległych terenów dla inwestycji, w tym strefy pod budowę wysokościowców. Jednak temperatura i zasięg dyskusji wokół przygotowywanego projektu dokumentu skłania do sceptycyzmu. Możliwe jest nawet całkowite zarzucenie prac nad Studium lub rozpoczęcie ich od nowa przez miejskie władze następnej kadencji [12]. Problem roli zabudowy wysokiej w aspekcie funkcjonowania i percepcji Krakowa jako metropolii okazuje się nad wyraz aktualny. Wieżowce, z racji swej skali i przynależności do form mocnych, ingerują w publiczną wizję przestrzeni, aż do poziomu kreowania całościowego obrazu miasta. Wysokościowce i ich zespoły wykazują zdolność do zawłaszczania i niszczenia bądź kreowania przestrzeni publicznych. Wreszcie budynki wysokie stanowią obecnie w Krakowie jeden z głównych wątków w prawdziwie publicznej przestrzeni debaty.

W warunkach globalnego kryzysu największych spadków inwestycji doświadczyły rynki dojrzałe. Przejściowe osłabienie dynamiki przedsięwzięć budowlanych dostrzegalne jest wyraźnie w sektorze obiektów wysokościowych. Sytuacja ta budzić może przedwczesne nadzieje na zmierzch fascynacji podbojem wysokości w kręgu zachodniej cywilizacji, a także skutkuje tendencją do przenoszenia się centrów przodujących we wznoszeniu budynków wysokich na obszary Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Również niedoinwestowane ośrodki miejskie Europy Środkowej i Wschodniej stają się areną ,,(...) swoistej globalnej kolonizacji poprzez wieżowce – eksportowania z Zachodu na Wschód kreacji wieżowców" [4]. Jednocześnie polskim miastom zagraża nie tylko wizja mocno spóźnionej amerykanizacji, ale na równi z metropoliami Zachodu, również nowe zjawisko fascynacji wschodnim modelem rozwoju – w którym miarą sukcesu bywa bezwzględność wobec kontekstu urbanistyczno-krajobrazowego [21].

Dominująca do niedawna w Polsce strategia bagatelizowania problemu nowej zabudowy wysokiej lub operowania jedynie korupcjogennymi i nieskutecznymi zakazami, ustępuje nowemu konstruktywnemu podejściu. W procesie tym przoduje poddana największej presji inwestycyjnej stolica [14], inne miasta, w których do dziś nie zdołano wyrównać ogromu wojennych zniszczeń, jak Wrocław [22], Szczecin [3] czy Gdańsk [16] oraz te ośrodki, w których część mieszkańców opowiada się za zmianą nieakceptowanej tożsamości i wizualną metropolizacją – jak przykładowo Białystok [30]. Wśród proponowanych rozwiązań zarysowują się dwie zasadnicze strategie rozmieszczania wieżowców w strukturze miasta. Pierwsza zakłada włączenie obiektów wysokich lub ich niewielkich zespołów w istniejącą tkankę, zgodnie z klasycznymi regułami kompozycji urbanistycznej i na równych prawach z historycznymi dominantami wysokościowymi.

Druga sugeruje kreowanie na obszarach peryferyjnych nowych dzielnic biznesu, złożonych głównie z wieżowców i mających oferować pełny program funkcjonalny. Wyjątkiem potwierdzającym regułę pozostaje Warszawa, gdzie szczególny splot uwarunkowań wymusza dalsze zagęszczanie zabudowy wysokościowej w śródmieściu, tak by stało się ono akceptowalnym tłem urbanistycznym dla panoramy starówki.

W Krakowie w decydującą fazę wchodzi ostra dyskusja, obejmująca obecny status i obraz miasta, zagadnienia pasywnego bądź aktywnego modelu ochrony jego historycznego dziedzictwa, oraz pożądane kierunki rozwoju. Dla jednych Kraków to wciąż głównie *totius Poloniae urbs celeberrima* i ,,(...) jedyne wielkie polskie miasto historyczne w obecnych granicach, które przetrwało (...) nie zniszczone w sensie fizycznym i społecznym" [17]. Dla innych miasto w którym ,,stare centrum to tylko jego niewielka część, a cała reszta (...) to są blokowiska, dokładnie takie same jak w innych miastach Polski (...) i podobny sposób myślenia" [5]. Opinie wygłaszane w obliczu zagrożenia falą zabudowy wysokościowej prezentują pełne spektrum zapatrywań – od totalnej negacji po entuzjastyczną akceptację.

W poczet osób, przy których grupowała się opozycja wobec fałszywie pojmowanego postępu, zaliczyć należy Karola Estreichera, który jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku przewidywał rolę, jaką w panoramie Krakowa odegra wznoszona w tle wawelskiego wzgórza elektrociepłownia Łęg. Jego trawestacja utworu Mickiewicza: ,,(...) Dymy nad Tobą, dymy pod Tobą I dwa obaczysz kominy", znakomicie ilustrowała

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

nowy obraz miasta z ważnego punktu widokowego na kopcu Kościuszki. Nie był to jednak koniec złego poematu, co podkreślał Wiktor Zin, kolejny obrońca wizerunku Krakowa – już w odniesieniu do postindustrialnych i ponowoczesnych zagrożeń. ,,Kraków jest wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury. To zobowiązuje. Sylweta miasta stanowi niebagatelną część tego, co należy chronić. (...) Wspólnie z profesorem Januszem Bogdanowskim broniliśmy sylwety miasta, głównie ze względu na oś widokową z kopca Kościuszki" – pisał, ilustrując wywód szkicem katedry wawelskiej z tak zwanym Błękitnym Wieżowcem w tle [27]. Jednoznaczną opinię dotyczącą introdukcji zabudowy wysokościowej wyraził Jerzy Madeyski. ,,Czy miasto zmieni się w urbanistycznego szatana XXI wieku? Miejmy nadzieję, że nie, lecz próby trwają" – pisał. ,,Już nie Kraków, a jeszcze nie paryska Défense, ani ruiny Groznego. I straszno, i śmieszno" – uzupełniał, komentując obecność szkieletu gmachu NOT-u w panoramie miasta [7].

Podobny pogląd zaprezentował Bohdan Paczowski· ,,Florencja – włoska siostra Krakowa – ma od lat plan regulacyjny, określający dokładnie granice wysokości zabudowy, równe wysokości istniejącej tkanki w Starym Mieście i maksymalnie dziesięciu kondygnacjom w nowych dzielnicach peryferyjnych. Wykroczenie poza te parametry jest nie do pomyślenia" – przypominał [15]. Kategoryczną opinię na temat drapaczy chmur formułuje Zygmunt Ziobrowski. ,,W Krakowie ukształtowanie terenu nakazuje nam rezygnację z wieżowców (...). Wysokościowce pasują w Krakowie jak pięść do nosa. Gołym okiem widać to wówczas, gdy podziwia się panoramę miasta z kopca Kościuszki" [28]. Wtóruje mu Robert Kuzianik, kierownik zespołu który opracował obowiązujące Studium. ,,Nie wiem czy warto ryzykować zniszczenie panoramy i utratę charakteru miasta, największych wartości, jakie posiada Kraków, w imię haseł o modernizacji. Nowoczesność to niekoniecznie wysokość" [11]. Z kolei według Barbary Bartkowicz, prezes krakowskiego oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich, propozycje zawarte w projekcie nowego Studium, takie jak budowa 10 stumetrowych wysokościowców na Zabłociu w bezpośrednim sąsiedztwie historycznego centrum miasta – ,,można by uznać za niesmaczny żart, gdyby nie godziły w istotę unikatowych wartości Krakowa" [10].

Paradoksalnie, sam Jan Maciej Chmielewski, kierujący zespołem opracowującym krytykowany projekt Studium, deklaruje, że nie jest zwolennikiem budowania w Krakowie wysokich budynków, a nalegali na to radni. Gani propozycje wznoszenia drapaczy chmur na peryferiach, bowiem wieżowce buduje się w centrum. Kontrargumenty natury krajobrazowej odpiera stwierdzeniem: ,,Jeśli pomiędzy elektrociepłownią a Wawelem jeszcze staną wieżowce, to świat się nie zawali, bo i tak już ten widok został zniszczony" [9]. Na szczęście Andrzej Wyżykowski, architekt miejski, przywiązuje znacznie większą wagę do zagadnienia ochrony panoram. ,,Wystarczy, że patrząc z kopca Kościuszki pomiędzy wieżami wawelskimi mamy kominy Łęgu" – deklaruje. Jednocześnie nie wyklucza wytyczenia w mieście strefy dla wysokościowców, choć według niego ,,nie one nadają miastu rangę metropolii" [8]. Sensu budowy wysokościowców nie widzi też Stanisław Hager. Dopuszcza jednak obecność takich obiektów poza obszarem Niecki Krakowskiej – w rejonie Sidziny i Opatkowic [8]. Miejsce dla budynków wysokich widzi też w Krakowie Jan Janczykowski, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Odpowiedź na pytanie o lokalizację nie szkodzącą panoramie zabytkowego Krakowa pozostawia wszakże urbanistom [23]. Krzysztof Bień proponuje zasadę: im dalej od centrum, tym wyżej, implikującą amfiteatralny układ zabudowy, z uwzględnieniem zagadnień przewietrzania doliny Wisły i zachowania istotnych korytarzy widokowych. Dostrzega możliwość usytuowania grup budynków wysokich w rejonie Bronowic, Czyżyn i Piasków Wielkich [1]. Krzysztof Leśniodorski, współautor wieżowca NOT-u, stworzonego w okresie, jak to ujmuje, ,,zupełnie innych poglądów i przekonań", ewentualny krakowski Manhattan również sytuuje w Czyżynach [24].

,,Kraków to miasto średniej wielkości, a nie Paryż czy Londyn. Tu nigdy nie powstanie La Défense – nie ma takich inwestorów i nie będzie", twierdził Krzysztof Ingarden [18]. Niestety wymowa faktów nie potwierdza aż tak optymistycznych założeń. Nawet w dobie kryzysu presja kapitału wielkoinwestycyjnego nie zamiera. Nie da się także ignorować głosów opinii publicznej. Odstąpienie autorów projektu nowego Studium od formułowania propozycji lokalizacyjnych dla zabudowy wysokościowej pod wpływem krytyki środowiska urbanistów, spotkało się bowiem z protestem licznych krakowian – uznających wieżowce za niezbędny atrybut współczesnej metropolii. Przykładowo, członkowie Małopolskiego Związku Pracodawców uważają, że ,,miasto nie może zrezygnować z wprowadzenia zabudowy wysokościowej, gdyż tym samym znacznie ograniczy swoje możliwości rozwoju i konkurencyjności [6]. Janusz Michalczak twierdzi wręcz, że

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

impulsem do dalszego rozwoju Krakowa, który wciąż dusi się w zarysie nakreślonym przez średniowiecznych urbanistów, mogłoby być nowe subcentrum z budynkami (...) kilkudziesięciokondygnacyjnymi. (...) Sprawa jest bardzo poważna, gdyż przesądza o rozwoju Krakowa na dekady, jeśli nie na stulecia (sic!)" [13]. Podobne kontrowersyjne poglądy nie są bynajmniej odosobnione. W sieci zaistniał wprawdzie portal Protect Krakow Heritage, umożliwiający piętnowanie pomysłów oszpecających miasto [26], ale dominują inicjatywy w rodzaju Podziękuj Zielonym i Ty – klasyfikujące protest wobec perspektywy podwyższenia wieżowca NOT-u jako ekoterroryzm [25].

,,Suburbanizacja, metropolizacja i globalizacja potrząsają definicją miasta. Burzą europejski koncept miejskości" – konstatuje Zbigniew K. Zuziak. Jednocześnie podkreśla, że ,,(...) działania związane z planowaniem i projektowaniem urbanistycznym są w jakiejś mierze skazane na oceny w kontekście ideałów drzemiących w świadomości (czy raczej podświadomości) społecznej" [29].

Szanse całkowitego powstrzymania ekspansji zabudowy wysokościowej w Krakowie wydają się nikłe. Jej rozproszenie w strukturze miasta bądź koncentracja w sąsiedztwie historycznego centrum doprowadzić muszą do zagłady jego tożsamości i paraliżu przeciążonej miejskiej infrastruktury – zwłaszcza komunikacji kołowej. W tej sytuacji wyznaczenie obrzeżnej lokalizacji, łączącej ekonomiczną atrakcyjność z dostępnością i poszanowaniem krajobrazu Krakowa, dla zwartej grupy budynków wysokich – jawi się jako mniejsze, a zarazem konieczne zło.

One building may destroy the city.
Hanna Adamczewska-Wejchert

"In the year 2010 we shall celebrate the one hundredth anniversary of the Plan of the Great Regulation of Kraków (...)" – one reads among the postulates of the conference. The passing of the new Study of the Conditionings and Directions in Land Development Plan, whose intention is to constitute a historical turnaround in urban development – thanks to marking out vast areas for investment, including the zone for the construction of high-rise buildings, is also to be effected in the current year. Yet the temperature and range of the debate surrounding the preparation of the draft of the document, inclines one towards skepticism. It is quite likely that the work on the new Study will be abandoned altogether, or else that it will have to be begun anew by the city authorities elected for the next term of office [12]. The problem of the role of high-rise architecture seen through the perspective of the functioning and perception of Kraków as a metropolis, turns out to be extremely topical. Due to their scale and affiliation with the strong forms, high-rise buildings interfere with the public vision of space, to the extent of creating a global image of the city. The tall buildings and their complexes have the ability to take control and destroy, or else create public spaces. Finally tall buildings currently constitute one of the main motifs in the genuinely public space of debate that is taking place in Kraków.

In the conditions of the global slump, it is the mature markets that have experienced the greatest slowdown. A temporary weakening of the dynamics of construction investments can clearly be perceived in the sector of high rise buildings. This situation may arouse premature hopes for a twilight of the fascination with the conquest of heights in the sphere of the Western Civilization; another one of its consequences is that the centers which specialize in the construction of high-rise buildings tend to move onto the territories of the Near and Far East. Also, the underinvested urban centers of Central and Eastern Europe tend to become the arena (...) of "a specific global colonization by the high-rise buildings – and of exporting the creation of tall buildings from the West to the East" [4]. At the same time, Polish cities, likewise the metropolises of the West, face the threat of not only a much belated Americanization, but also a new phenomenon of a fascination with the eastern model of development, in which the measure of success is sometimes ruthlessness towards the urban-landscape context [21].

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

The strategy of ignoring the problem of the new high-rise buildings or of using only the corruption-generating and ineffective bans and prohibitions that has predominated up until recently in Poland, seems to gives way to a new, more constructive approach. The cities that lead the way in this process, are the capital, which is subject to the greatest investment pressure [14], as well as other towns where the immensity of war destruction has not been leveled out yet, such as Wrocław [22], Szczecin [3] or Gdańsk [16], as well as those centers where a certain section of the inhabitants opt out for a change in what seems an unacceptable identity in favor of "visual metropolization" – as is the case with Białystok [30]. Among the proposed solutions, one can distinguish two fundamental strategies in the distribution of high-rise buildings in the city structure. The first one assumes the incorporation of high-rise buildings or their small complexes into the existing tissue – in accordance with the classical rules of urban composition and on equal terms with the historical height dominants.

The second one suggests creating new business quarters on the outskirts of cities, consisting mainly from high-rise buildings and offering a complete functional program. An exception that confirms the rule is Warsaw, where a special combination of conditionings enforces an even greater concentration of high-rise buildings in the city centre, so that it would become an acceptable urban background for the panorama of the Old Town.

Whereas in Kraków, the heated debate regarding the present status and image of the city, the problems associated with the passive, or else active model of protection of the historical legacy and the desired directions of development, is entering into its decisive phase. For some, Kraków continues to be chiefly totius Poloniae urbs celeberrima and "(...) the only big Polish historical city within its present-day boundaries, which has survived (...) intact, both in the physical and social sense" [17]. For others, it is a city whose "old centre constitutes but a small fraction of the whole, while the remaining part ... consists of tower-block housing estates which are exactly the same as in other Polish cities...it is also a similar way of thinking" [5]. The opinions expressed in the face of the threat of a wave of high-rise construction give voice to a whole spectrum of views – ranging from total negation to an enthusiastic acceptance.

Among the persons "around whom there gathered an opposition towards the falsely understood progress", one could find Karol Estreicher, who as early as in the 60's of the last century had foreseen the role that the Łęg heat and power station which was being constructed in the background of the Wawel hill, would play in the panorama of Kraków. His travesty of Mickiewicz's well-known poem: "Coils of smoke above you and coils of smoke under you, and you will then see two chimneys", had illustrated perfectly the image of the city as seen from an important vantage point situated on the Kosciuszko Mound. Yet, as Wiktor Zin, the successive defender of the image of Kraków – already against the postindustrial and post-modern threats, emphasized, this was not the "end of an evil poem. Krakow's name had been entered on the UNESCO World Heritage List. This obligates one. The silhouette of the city constitutes an important part of what ought to be protected. (...) Together with Professor Janusz Bogdanowski, we defended the silhouette of the city, chiefly due to the viewing axis from the top of the Kosciuszko Mound" he wrote, illustrating his essay with a sketch of the Wawel Cathedral with the so called Blue Skyscraper in the background [27]. An unequivocal opinion concerning the introduction of the high-rise architecture into Kraków was expressed by Jerzy Madeyski. "Will the city become transformed into an urban Satan of the 21st century? Let us hope not, but attempts are being made" he wrote. "It is no longer Kraków, though not yet the Paris Défense, nor the ruins of Grozny. It is both frightening and funny" he added, commenting on the presence of the NOT (Polish Engineering Association) building in the city panorama [7].

Bohdan Paczkowski represented a similar view. "Florence – Krakow's Italian sister – has had a regulation plan for years; the plan defines precisely the height of new buildings, the equal height of the existing buildings in the Old Town and the maximum height of buildings amounting to ten storeys in the suburban areas. Failure to observe these parameters is simply unthinkable" – he reminded his readers [15]. A categorical view concerning skyscrapers is formulated by Zygmunt Ziobrowski. "The lie of the land in Kraków bids us resign from skyscrapers...Skyscrapers would stand out here like a sore thumb. One can see it with one's naked eye when one admires the city panorama from the top of the Kosciuszko Mound" [28]. The latter view is also supported by Robert Kuzianik, head of the team which prepared the above study. "I do not know whether it is worth the risk of spoiling the panorama and destroying the character of

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

the city – the greatest values which Kraków possesses, in the name of slogans praising modernization. Modernity is not necessarily associated with height" [11]. In turn, according to Barbara Bartkowicz, president of the Kraków branch of the Association of Polish Urban Planners, the proposals contained in the draft of the new Study – such as the construction of ten one hundred meter high skyscrapers in Zabłocie, in the immediate vicinity of the historical city centre – "could be regarded as a mere tasteless joke, if they did not strike at the very essence of Krakow's unique values" [10].

Paradoxically, Jan Maciej Chmielewski himself who managed the team responsible for the preparation of the criticized draft Study, declared that he "is not in favor of erecting high-rise buildings in Kraków and that it was the city councilors who insisted on it". He criticizes the proposals of building skyscrapers on the outskirts of Kraków, as skyscrapers should be built in the city centre. Chmielewski also rejects counter arguments which take landscape into consideration by stating that: "If skyscrapers arise between the heat and power station in Łeg and the Wawel hill, the world will not collapse, as this view had already been spoilt" [9]. Luckily, city architect Andrzej Wyżykowski, attaches much more importance to the issue of landscape protection. "It is enough when standing on top of the Kosciuszko Mound, we see the chimneys of Łęg between the Wawel towers" he declares. At the same time, he does not rule out the option of marking out a zone for skyscrapers in the city, although according to him, "it is not them that give the city the rank of a metropolis" [8]. Stanisław Hager does not see the sense in erecting high-rise buildings either. Yet he does not rule out the presence of such buildings outside the boundaries of the Kraków Depression – in the vicinity of Sidzina and Opatkowice [8]. Jan Janczykowski, director of the Provincial Office for Monument Protection, does not rule out the erection of high rise buildings in Kraków either. Yet when asked about a suitable localization of such buildings that would not spoil the panorama of historical Kraków, he prefers to leave the answer to urban planners [23]. Krzysztof Bień comes forward with the principle of "the further away from the center, the higher" implying an urban arrangement in the shape of an amphitheatre, taking into consideration the problems of airing the Vistula valley and preserving the vital viewing corridors. He sees the possibility of situating groups of high-rise buildings in the vicinity of Bronowice, Czyżyny and Piaski Wielkie [1]. Krzysztof Leśnodorski, co-author of the NOT (Polish Engineering Association) skyscraper, created during the period of, as he puts it, completely different views and convictions, also situates the future Kraków Manhattan in the Czyżyny area [24].

"Kraków is a medium-sized city and not Paris or London. La Défense will never be created here; there are no and there will never be such investors here" – said Krzysztof Ingarden [18]. Unfortunately, facts do not confirm such optimistic assumptions. Even in times of an economic crisis, the pressure of big-investment and venture capital has not died down. One cannot ignore the voice of the public opinion either. For a resignation of the authors of the new Study from formulating localization proposals for high-rise buildings, under pressure of urban planners, has encountered numerous protests of vast numbers of Kraków citizens who regard skyscrapers as an "indispensable" attribute of a contemporary metropolis. For example, members of the Employers' Union of Malopolska are of the opinion that "a city cannot resign from introducing high-rise architecture, as in this way it would limit considerably its possibilities of development and its ability to compete" [6]. Janusz Michalczyk even expressed the view that an impulse to further development of Kraków, which continues to be stifled within the confines delineated by medieval urban planners, could be a new sub-centre with several-dozen storey tall buildings. (...) The problem is a very serious one as it determines the future development of Kraków for decades, if not for centuries" (sic!) [13]. Other, equally controversial opinions are by no means isolated. And although the portal entitled Protect Kraków Heritage enabling the public to criticize ideas that disfigure and scar the city has recently appeared on the web [26], yet the dominant initiatives are more like You Too Should Thank the Green – which classify the protest against the plan to add a fee storey to the NOT skyscraper as eco-terrorism [25].

"Suburbanization, metropolization and globalization shake up the definition of the city. They destroy the European concept of urban life" concluded Zbigniew K. Zuziak. At the same time, he emphasizes that "(...) activities associated with urban planning and urban design are to some extent bound to be evaluated in the context of ideals that lie dormant in the social consciousness (or rather subconsciousness)" [29].

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

The chances for halting the expansion of high-rise buildings completely in Kraków seem to be rather scant. Their dispersion throughout the city tissue, or else concentration in the vicinity of the historical centre, must lead to an extinction of its identity and a paralysis of the overburdened urban infrastructure – particularly of the city public transport. In this situation, selecting a peripheral localization, combining economic attractiveness with accessibility and respect for Krakow's landscape, for a well-knit group of tall buildings – looms to one as a lesser, and at the same time, necessary evil.

Literatura/References

[1] Bień K., *Nasz bezcenny widok*, Gazeta Wyborcza z dnia 1.04.2005.
[2] Broniatowska M., *Krakowskie święto architektury. XI Międzynarodowe Triennale Architektury*, Architektura & Biznes, nr 6/2009, Wyd. RAM, Kraków 2009.
[3] Czyńska K., *Czy zabudowa wysoka może wzbogacać urodę miasta?*, [w:] Sulimowska-Ociepka A., (red.), *ULAR 4. Odnowa krajobrazu miejskiego. Uroda miasta*, Wyd. PŚ, Gliwice 2009.
[4] Kosiński W., *Globalizacja – szanse i zagrożenia tożsamości miast*, Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej, nr 18/2009, Wyd. PP, Poznań 2009.
[5] Legutko R., *Esej o duszy polskiej*, Wyd. Ośrodka Myśli Politycznej, Kraków 2008.
[6] List otwarty Małopolskiego Związku Pracodawców, *Miasto pozbawione wizji?*, Dziennik Polski z dnia 23.09.2009.
[7] Madeyski J., *Kościotrupy w mieście*, Dziennik Polski z dnia 22.06.2001.
[8] Maj A., *Na Zabłociu powstanie Manhattan?*, Dziennik Polski z dnia 20.03.2009.
[9] Maj A., *Kraków musi się otworzyć na nowe rozwiązania*, Dziennik Polski z dnia 17.04.2009.
[10] Maj A., *Urbaniści pytają, po co nam czwarte studium?*, Dziennik Polski z dnia 22.05.2009.
[11] Maj A., *Studium nie jest przełomowe*, Dziennik Polski z dnia 18.07.2009.
[12] Maj A., *Władze rezygnują ze studium, które kosztowało 1 mln zł*, Dziennik Polski z dnia 28.08.2009.
[13] Michalczak J., *Metropolia bez centrum administracyjnego?*, Dziennik Polski z dnia 10.02.2010.
[14] Oleński W., *Nowe drapacze chmur w Warszawie – zmiany krajobrazu kulturowego w warunkach wzrostu skali zabudowy*, Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej, nr 18/2009, Wyd. PP, Poznań 2009.
[15] Paczowski B., *Samorządzie – walcz o miasto!*, Gazeta Wyborcza z dnia 21–22.06.2000.
[16] Piskorski M., *Studium lokalizacji obiektów wysokościowych w Gdańsku*, Urbanista, nr 6/2008.
[17] Purchla J., *Kraków – prowincja czy metropolia?*, Wyd. Universitas, Kraków 1996.
[18] Sabor A., *Świat poza Plantami*, Tygodnik Powszechny z dnia 10.06.2007.
[19] Setkowicz P., *O tożsamości budynków wysokich*, praca doktorska, Politechnika Krakowska, Kraków 2003.
[20] Setkowicz P., *Kraków – stan świadomości a kondycja tożsamości*, Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej, nr 18/2009, Wyd. PP, Poznań 2009.
[21] Terranova A., Spirito G., *New Urban Giants*, White Star Publishers, Vercelli 2008.
[22] Trocka-Leszczyńska E., Tomaszewicz A., *Dyskusja wokół usytuowania budynków wysokich w strukturze współczesnego Wrocławia*, Czasopismo Techniczne, z. 6-A/2008, Wyd. PK, Kraków 2008.
[23] Tymczak P., *Jest miejsce dla wieżowców*, Dziennik Polski z dnia 14.12.2007.
[24] Tymczak P., *Mógł powstać drapacz chmur z centrum kongresowym*, Dziennik Polski z dnia 1.08.2009.
[25] www.podziekujzielonym.pl.
[26] www.protectkrakowheritage.com.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

[27] Z i n W., *Osobliwe chronienie Krakowa*, Dziennik Polski z dnia 5.11.2004.
[28] Z i o b r o w s k i Z., *Najpiękniejszy widok w Krakowie*, Dziennik Polski z dnia 18.04.2008.
[29] Z u z i a k Z.K., *O tożsamości urbanistyki*, Wyd. PK, Kraków 2008.
[30] Ż a r n o w i e c k a J.C., *Wieżowce – poszukiwanie symbolu tożsamości miasta – studium przypadku*, Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej, nr 19/2009, Wyd. PP, Poznań 2009.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ